

Sygn. akt V KK 295/13

POSTANOWIENIE

Dnia 6 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 6 listopada 2013r
sprawy **L. G.**

skazanego z art. 191 § 2 kk i art. 189 § 1 i innych

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 10 kwietnia 2013 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w O.

z dnia 12 grudnia 2012 r.,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w O. uznał L. G. za winnego dokonania, wspólnie i w porozumieniu ze skazanymi tym samym wyrokiem, za takie same przestępstwa: R. C. i A. S., dwóch czynów zabronionych, z których: I-szy stanowił występki z art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 189 § 1 i § 3 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. oraz art. 11 § 2 k.k., zaś II-gi stanowił występki z art. 191 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 189 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k.

w zw. z art. 11 § 2 k.k., za których to dokonanie skazał go m.in. na łączną karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności.

Apelację od tego wyroku – w części dotyczącej L. G. – wniósł jego obrońca, a także prokurator.

Obrońca zarzucił wyrokowi: błąd w ustaleniach faktycznych, obrazę art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a także obrazę art. 424 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób uniemożliwiający prześledzenie toku rozumowania Sądu.

Natomiast prokurator zarzucił wyrokowi rażącą niewspółmierność (łagodność) kary orzeczonej wobec L. G., tak w odniesieniu do kar jednostkowych, jak i kary łącznej.

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2013 r. Sąd Apelacyjny zmienił m.in. wobec L. G. zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu czynu w pkt. 2 części rozstrzygającej wyeliminował ustalenie o szczególnym udręczeniu pokrzywdzonego oraz narażeniu go na nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. i czyn ten zakwalifikował z art. 191 § 2 k.k. i art. 189 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., i za to na podstawie art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył L. G. karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, stwierdzając, że kara łączna orzeczona wobec niego w pkt. 6 części rozstrzygającej utraciła moc. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. wymierzył L. G. karę łączną 4 (czterech) lat pozbawienia wolności.

Kasację od tego wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł obrońca skazanego. Zaskarżył on wyrok w całości i zarzucił mu:

- rażące naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na tym, że Sąd odwoławczy w wyniku nierzetelnego rozpoznania środka odwoławczego nie poddał wszechstronnej i rzetelnej analizie zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy oskarżonego oraz nie ustosunkował się do nich w stopniu wymaganym przywołanymi przepisami zwłaszcza w zakresie dotyczącym naruszenia przez Sąd I instancji naruszenia art. 410 k.p.k. i oparciu orzeczenia na dowodach, które zostały zdeprecjonowane w toku rozprawy głównej, a to zeznań S. T., K. T. i M. R., a na których zeznaniach w decydującej mierze Sąd oparł swe rozstrzygnięcie;

a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, i oparcie się przy orzekaniu w decydującej mierze na zmiennych, niespójnych, niejasnych, i sprzecznych zarówno wewnątrz, jak i zewnątrz zeznaniach świadka [...],

i wniósł o: uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części oraz wyroku Sądu Okręgowego w O. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W pisemnej odpowiedzi na tą kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Tak należy ocenić oba podniesione w niej zarzuty.

Przystępując do wykazania powodów takiego rozstrzygnięcia, zauważyć na wstępie należy, że zarzuty te nie spełniają nawet formalnych wymogów skutecznych zarzutów kasacyjnych, wskazanych w art. 523 § 1 k.p.k. Stosownie do brzmienia tego przepisu, mogą je stanowić: obok uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k., tylko „inne rażące naruszenie prawa” i to wyłącznie takie, które „mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku”. Obie te przesłanki, muszą być zatem kumulatywnie spełnione.

Tymczasem obrońca skazanego L. G. zarzucił tylko „rażące naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia”, nawet więc nie wskazał „istotności” owego wpływu uchybienia na treść zaskarżonego wyroku.

Jest to ważne zaniedbanie w sytuacji w której Sąd kasacyjny, stosownie do treści art. 536 k.p.k., rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k.

Nie ulega wątpliwości, że oba sformułowane w kasacji zarzuty, do tych wymienionych przypadków pozwalających Sądowi Najwyższemu rozpoznać daną kasację w zakresie szerszym, aniżeli „w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów” – nie pretendują.

Niezależnie od tego II-gi zarzut kasacji jako – tak w swojej treści, jak i przywołanej podstawie prawnej – w istocie skierowany wyłącznie do wyroku Sądu *meriti*, uznać należy za całkowicie chybiony.

Przedmiotem zaskarżenia kasacją jest przecież wyrok Sądu odwoławczego – prawomocny, kończący postępowanie (art. 519 k.p.k.). Zarzuty podniesione w kasacji powinny zatem być adresowane do tego orzeczenia. Można w kasacji wytykać uchybienia także wyrokowi Sądu *meriti*, ale wtedy należy wykazać (stosowną argumentacją i przywołaniem konkretnych przepisów), iż te uchybienia przeniknęły i do wyroku Sądu odwoławczego, który jest przedmiotem kasacji.

Tych warunków nie spełnia II-gi zarzut kasacji. Przepisy w nim przywołane odnoszą się do postępowania pierwszoinstancyjnego i w zaistniałym układzie procesowym nie mogły być w ogóle przez Sąd odwoławczy naruszone.

Sąd Apelacyjny wprowadził pewien fragment ustaleń faktycznych Sądu *meriti*, niemniej jednak uczynił to na korzyść skazanych i wobec tego nie sposób uznać by ta jego decyzja była w tym zarzucie w kasacji kontestowana.

Skoro pozostałe ustalenia faktyczne Sąd odwoławczy aprobował, to nie mógł zatem, w tym zakresie, uchybić wskazanym w podstawie prawnej tego zarzutu przepisom procesowym. Nie dokonywał wszak własnej oceny dowodów, a jedynie sprawdzał zasadność tej przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy w związku z wniesioną przez obrońcę skazanego apelacją. W tej zaś, spośród przepisów wskazanych w II-gim zarzucie kasacji jako „rażąco naruszone”, jako taki był wymieniony tylko przepis art. 7 k.p.k. Znamienne jest, że skarżący nie podniósł przy tym w kasacji – w omawianym zarzucie – by kontrola odwoławcza tego zarzutu apelacji była rażąco nieprawidłowa i uchybiła przepisom art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

To zaniechanie umacnia przekonanie o tym, że II-gi zarzut kasacji jest skierowany wyłącznie do wyroku Sądu *meriti*, a przez to jest oczywiście bezzasadny.

Podobnie należy też ocenić I-szy zarzut kasacji. Ocenę tą spowodowały wielorakie względy.

Po pierwsze, znaczna część uzasadnienia kasacji jest poświęcona przytoczeniu szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczących wymogów kontroli

instancyjnej, w tym przede wszystkim treści uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, który po jej przeprowadzeniu zapadł. Skarżący jednak nie wskazuje w czym konkretnie upatruje niezrealizowanie przez Sąd Apelacyjny orzekający *in concreto* tych wymogów, i to w sposób rażący, bo tylko wtedy mogło by to stanowić podstawę zarzutu kasacyjnego. Posługuje się przy tym ogólnymi konkluzjami, i powtórzeniem argumentów z apelacji, co z pewnością zadość wymogom dotyczących formułowania skutecznych zarzutów kasacyjnych nie czyni.

Po drugie, z treści uzasadnienia kasacji i samego I jej zarzutu wynika, że skarżący wytknął w nim, iż Sąd Apelacyjny „nie ustosunkował się w stopniu wymaganym (...) w zakresie dotyczącym naruszenia przez Sąd I instancji art. 410 k.p.k.” Tymczasem analiza skargi apelacyjnej obrońcy oskarżonego dowodzi, iż nie był w niej w ogóle podniesiony zarzut obrazy tego przepisu. Skarżący w niej kwestionował zasadność wyroku Sądu *meriti* tylko poprzez zarzuty: błędu w ustaleniach faktycznych oraz obrazy takich przepisów postępowania jak art. 7 k.p.k. i art. 424 k.p.k.

Nie mógł więc Sąd Apelacyjny odnosić się do zarzutu apelacji którego w niej nie było. O ile skarżący uważa, że Sąd tą kwestię powinien był rozważyć z urzędu rozpatrując jego apelację, to wówczas w kasacji, przy formułowaniu jej I-ego zarzutu – chcąc uczynić taki zarzut skutecznym - winien był wskazać te przepisy ustawy procesowej, które ten Sąd obligowały do takich działań.

Po trzecie, lektura uzasadnienia kasacji pozwala stwierdzić, że stanowi ono (od strony 6 kasacji do strony 10) powtórzenie treści uzasadnienia apelacji, i to niekiedy dosłownie (por. s. 5-8 skargi odwoławczej). Przy czym powielenia tych argumentów dokonano w kasacji pod pretekstem wykazania nierzetelności przeprowadzonej w tym zakresie kontroli odwoławczej.

Tymczasem takie powtórzenie zarzutów i argumentów z apelacji – w skardze nadzwyczajnej którą jest kasacja, mogłoby być zasadne tylko wtedy, gdyby Sąd odwoławczy rzeczywiście nie rozważył tych zarzutów, bądź też uczynił to w sposób tak dalece nierzetelny, iż to rażąco naruszyłoby przepisy ustawy procesowej normujące zasady przeprowadzenia kontroli instancyjnej. Tymczasem porównanie treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku z treścią skargi apelacyjnej świadczą, że Sąd Apelacyjny w sposób rzetelny i wnikliwy, rozważył podnoszone w tej skardze

zarzuty. Dowodzi tego także sama (już wspomniana) dokonana przez ten Sąd zmiana, na korzyść m.in. skazanego, opisu czynu przypisanego mu jako drugi, poprzez wyeliminowanie ustalenia o szczególnym udręczeniu pokrzywdzonego oraz narażeniu go na nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. i przyjętej kwalifikacji tego czynu. Samo to rozstrzygnięcie na pewno przeczy tezie o pobieżnym rozpoznaniu apelacji obrońcy skazanego.

Znamienne jest, że autor kasacji częściowo to dostrzega stwierdzając, iż „Sąd odwoławczy wprawdzie wyraził swój pogląd, bądź zadeklarował aprobatę dla stanowiska Sądu I instancji”, ale jednocześnie dodaje, że uczynił to „bez argumentacji poddającej się weryfikacji”, przedstawionej przez niego w apelacji.

Jest to konkluzja chybiona, bowiem to, że Sąd Apelacyjny nie podzielił argumentów autora kasacji, nie może oznaczać, że przeprowadził nierzetelną i niepełną kontrolę odwoławczą. Brak jest jakichkolwiek podstaw do tego by przypisać temu Sądowi, iż uchybił, wskazanym w I zarzucie kasacji, normom, nie mówiąc już o tym by uczynił to w sposób rażący. Dopiero zaś stwierdzenie takich zaszłości mogło by – w myśl art. 523 § 1 k.p.k. – stanowić skuteczny zarzut kasacji.

Po czwarte, stwierdzone (a opisane powyżej) okoliczności i sama treść kasacji obrońcy skazanego pozwalają także uznać trafność zawartego w odpowiedzi prokuratora na kasację stwierdzenia, iż skarga kasacyjna obrońcy L. G. „pod pozorem obrazy przepisów prawa procesowego kwestionuje ocenę dowodów i wynikające stąd ustalenia faktyczne zaskarżonego orzeczenia”. Nie jest to na pewno (w taki tylko sposób) dopuszczalne w kasacji, skoro stanowi obejście ustawowych, wprowadzonych w przepisie art. 523 § 1 k.p.k., ograniczeń podstaw kasacji. Z wyrażonej w tym przepisie woli ustawodawcy wprost wynika, że kasacja może być wniesiona tylko z powodu rażącej obrazy prawa. Nie może być jej zatem podstawą zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, zarówno wówczas, gdy jest podniesiony wprost, jak i wtedy, gdy – tak jak *in concreto* – błędnie, tylko w celu ominięcia owych ustawowych wymogów, przyjmuje postać obrazy prawa.

Nie znajdując zatem żadnych powodów do uznania trafności skargi kasacyjnej, należało ją oddalić jako oczywiście bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.

Z tych to względów, orzeczono jak wyżej.